

Sygn. akt I ACa 690/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wolczańska
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SA Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...), Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...) i Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 847/13

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
- 3) przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokata A. C. 147,60 (sto czterdzieści siedem i 60/100) złotych, w tym 27,60 (dwadzieścia siedem i 60/100) złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 690/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2014r Sąd Okręgowy w Katowicach :

1/ oddalił powództwo;

2/ odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu;

3/ przyznał adwokatowi T. K. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 147,60 zł , w tym podatek VAT w kwocie 27,60 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu powodowi.

Wskazał w uzasadnieniu , iż powód P. K. w pozwie wniesionym w dniu 10 grudnia 2013r. (data złożenia listu w Zakładzie Karnym w (...)) domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w (...), Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) i Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) kwoty 300.000,00zł z ustawowymi odsetkami .

Uzasadniając swoje żądania powód wskazywał, że w okresie od 2008r. do 2011r. był przetrzymany w celach, gdzie nie były spełnione normy 3m⁽²⁾ na osobę. Podał, że w Zakładzie Karnym w (...) przebywał od marca 2008r. do czerwca 2008r. doznając wielu niedogodności związanych z przeludnieniem i złymi warunkami bytowo – sanitarnymi w celach, a nadto zarzucił brak zadaszeń przeciwdeszczowych na spacerach, niewystarczającą ilość środków czystości, dostęp do kąpieli tylko jeden raz w tygodniu, niesłuszne ukazanie przez Dyrektora tej jednostki. Odnośnie Aresztu Śledczego w (...) podał, że jego żądania dotyczą okresu osadzenia od czerwca do października 2008r., a są związane z przeludnieniem i złymi warunkami bytowo – sanitarnymi, a dodatkowo wskazywał na brak zadaszeń przeciwdeszczowych na spacerach, brak możliwości skorzystania z toalety w czasie spaceru, wcześniejszego zejścia ze spaceru z powodu złych warunków atmosferycznych, niewystarczającą ilość środków czystości, dostęp do kąpieli tylko jeden raz w tygodniu, brak odpowiedniej wentylacji w celach, brak krzeseł w celach, zaniżoną wartość kaloryczną posiłków, stare i zniszczone wyposażenie cel, obecność szcurów w celach położonych na najniższym poziomie budynku. Odnośnie Aresztu Śledczego w (...) podał, że zarzuty dotyczą okresu osadzenia od października do listopada 2008r. i są związane warunkami bytowymi i sanitarnymi, przeludnieniem. Powód wskazał, że w czasie pobytu w tych jednostkach penitencjarnych był świadom wielu niedogodności spowodowanych przeludnieniem i złymi warunkami bytowo – sanitarnymi. Podniósł, że w związku z tym znacznie pogorszył się jego stan zdrowia psychicznego oraz fizycznego, powodując depresję i próbę samobójczą w Zakładzie Karnym w T.. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego wskazał art. 448 k.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, podnosząc przede wszystkim zarzut przedawnienia roszczenia zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. Zdaniem pozwanego powód zdawał sobie sprawę z ewentualnych dolegliwości związanych z warunkami osadzenia w jednostkach penitencjarnych już w momencie doświadczenia oraz wiedział, jaki podmiot jest odpowiedzialny za zapewnienie mu zgodnych z prawem warunków. Zarzucił także, iż powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności na zasadzie art. 417 k.c. i wskazał, że powód miał zapewnioną opiekę medyczną i psychologiczną przez funkcjonariuszy pozwanego Skarbu Państwa.

W piśmie procesowym z dnia 10 marca 2014r. pełnomocnik powoda podtrzymał żądanie pozwu, wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Wyjaśnił, że powód domaga się zasądzenia kwoty wskazanej w pozwie za okres pobytu w jednostkach penitencjarnych w okresie od 8 marca 2008r. do 27 listopada 2008r. Podniósł, że zgłoszony zarzut przedawnienia roszczenia jest nieskuteczny, gdyż o przysługującej powodowi – jako osadzonemu - wedle przepisów minimalnej powierzchni w celi dowiedział się w październiku 2013r. podczas kolejnego pobytu w zakładzie penitencjarnym, a zatem dopiero od tej daty należy liczyć termin przedawnienia.

Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo na uwzględnienie nie zasługiwało albowiem trafny był zarzut pozwanego, według którego roszczenie powoda obejmujące okres osadzenia od 8 marca 2008r. do 27 listopada 2008r. uległo przedawnieniu. Źródłem szkody doznanej przez powoda jest czyn niedozwolony, kwestię przedawnienia roszczeń powoda reguluje przepis art. 442¹ § 1 k.c. Zgodnie z tą normą: roszczenie o naprawienie szkody (odpowiednio krzywdy) wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Skoro, szkodą powoda było naruszenie przez pozwanego jego dóbr osobistych, to niewątpliwym jest, że musiał o szkodzie wiedzieć przez cały okres pobytu w Zakładzie Karnym w (...) oraz Aresztach Śledczych w (...) i (...). Tym samym musiał też wiedzieć, kto jest naruszcycielem jego dóbr osobistych, a zatem kto jest osobą obowiązana do naprawienia szkody. Świadczy o tym stwierdzenie samego powoda zawarte w pozwie, że miał świadomość wielu niedogodności związanych z warunkami osadzenia go w okresie od 8 marca 2008r. do 27 listopada 2008r. Nie zasługiwała w ocenie Sądu pierwszej instancji na podzielenie argumentacja powoda, że wiedzę o minimalnej powierzchni celi wynikającej z przepisów prawa powód powziął dopiero w październiku 2013r. Powód bowiem jest nieprzerwanie pozbawiony wolności od 2008r., a faktem powszechnie znanym jest, że osadzeni w jednostkach penitencjarnych wiedzą o tym jaka jest minimalna powierzchnia celi przypadająca na jedną osobę, o czym świadczy między innymi fakt masowego kierowania do sądów na terenie całego kraju pozwów o zapłatę zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Nadto powód twierdzi, że nie były odpowiednie warunki osadzenia w Zakładzie Karnym w (...) oraz Aresztach Śledczych w (...) i (...), a niedogodności związane z warunkami osadzenia były odczuwane przez niego przez cały okres pobytu w tych jednostkach, stąd nawet dowiedzenie się o stosownych przepisach prawa regulujących normę powierzchniową, nie ma znaczenia dla ustalenia momentu powstania szkody z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Powód wskazywał także na próbę samobójczą, jaką podjął w dniu 24 września 2010r. wiążąc ją z okresem osadzenia w jednostkach penitencjarnych wskazanych w pozwie. Jednakże, zdaniem sądu pierwszej instancji nawet przyjmując, że następstwem osadzenia powoda w warunkach przeludnienia przy braku zapewnienia odpowiednich warunków sanitarno – bytowych była próba targnięcia się przez powoda na własne życie, to wiedzę o tym powód musiał posiadać już bezpośrednio po tym zdarzeniu, co powoduje uznanie, że wystąpienie z roszczeniem w grudniu 2013r. nastąpiło po upływie terminu na jego dochodzenie, a wynikającego z art. 442¹ § 1 k.c.

Zatem trzyletni termin przedawnienia upłynął z dniem 27 listopada 2011 r. Wobec tego złożenie pozwu w dniu 10 grudnia 2013 r. nastąpiło po upływie daty, kiedy powód mógłby dochodzić roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia przez stronę pozwaną nie było także sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i nie stanowiło nadużycia prawa.

Z uwagi na skuteczne podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, na mocy powołanych przepisów sąd pierwszej instancji powództwo oddalił.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na podstawie przepisu art. 102 k.p.c., wyrażającego zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd miał na uwadze dla możliwości jego zastosowania ocenę zachowania się stron z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, uznając, że podstawą do takiej oceny może być także sytuacja poza procesowa strony, uwzględniająca jej stan majątkowy, szczególnie sytuację zdrowotną i życiową.

O kosztach zastępstwa procesowego powoda udzielonego przez adwokata ustanowionego z urzędu, które wyniosły 147,60zł w tym 23% podatku VAT orzeczono na podstawie § 19 w zw. z § 6 pkt 25 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz. 461).

Od wyroku tego wniósł apelację powód. Zaskarżył wyrok w całości.

Zarzucił :

1. obrazę przepisów prawa materialnego, to jest. art. 442¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd I instancji w okolicznościach przedmiotowej sprawy, iż trzyletni okres przedawnienia upłynął z dniem 27 listopada 2011 roku, podczas gdy powód dowiedział się o przysługujących mu według przepisów jako osadzonemu minimalnej powierzchni celi dopiero w październiku 2013 roku podczas kolejnego pobytu w zakładzie penitencjarnym i dopiero

od tej daty należy liczyć termin przedawnienia, jako do daty dowiedzenia się o szkodzie i zobowiązanych do jej naprawienia;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, to jest art. 217 § 1 k.p.c. poprzez uniemożliwienie czynnego udziału w rozprawie;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych przez sąd I instancji za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegający na przyjęciu, iż powód posiadał wiedzę na temat wyrządzonej szkody i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, a nie podjął żadnych czynności przewidzianej przez przepisy prawa mające na celu przerwanie biegu przedawnienia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że powód nie miał pełnej wiedzy o warunkach w jakich był osadzony, a także nie był informowany na bieżąco o przeludnieniach w zakładach karnych.

Powołując się na te zarzuty domagał się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda zasadna nie jest i skutku odnieść nie może. Wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji trafnie przyjął sąd pierwszej instancji, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu, a powołanie się przez pozwanego na zarzut przedawnienia w okolicznościach niniejszej sprawy nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 5kc).

Powód w sprawie niniejszej dochodzi zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych wskazując, że jego dobra osobiste zostały naruszone poprzez niewłaściwe warunki panujące w jednostkach penitencjarnych podczas odbywania przez niego kary pozbawienia wolności. Wskazał, że w Zakładzie Karnym w (...) przebywał od marca 2008r. do czerwca 2008r., odnośnie do Aresztu Śledczego w (...) jego zarzuty dotyczyły okresu osadzenia od czerwca do października 2008r., odnośnie do Aresztu Śledczego w (...), jego zarzuty dotyczyły okresu osadzenia od października do listopada 2008r; pozew natomiast był wniesiony w dniu 10 grudnia 2013r. Rację ma zatem sąd pierwszej instancji, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu w listopadzie 2011 r. Powód wskazywał także na próbę samobójczą, jaką podjął w dniu 24 września 2010r. wiążąc ją z okresem osadzenia w jednostkach penitencjarnych wskazanych w pozwie. Jednakże, podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, że nawet gdyby przyjąć, iż próba samobójcza powoda była następstwem osadzenia powoda w warunkach przeludnienia dwa lata wcześniej, to wiedzę o tym powód musiał posiadać już bezpośrednio po tym zdarzeniu, co powoduje, że wystąpienie z roszczeniem w grudniu 2013r. nastąpiło po upływie terminu do jego dochodzenia, a wynikającego z art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu Apelacyjnego podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia trafnie uznał sąd pierwszej instancji za zasadny. Zgodnie z art. 117 § 1 kc z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. § 2 tegoż artykułu stanowi, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Sąd Najwyższy wyjaśniał wielokrotnie charakter przepisów o przedawnieniu oraz ich ratio legis, stwierdzając, że przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność, dopuszczenie bowiem możliwości realizowania roszczeń bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie prowadziłoby do sytuacji, w której strona pozostawałaby przez dziesiątki lat w niepewności, co do swej sytuacji prawnej (tak wyr. SN z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNC 1992, nr 7-8, poz. 137).

Rację miał sąd pierwszej instancji, iż w tym stanie rzeczy miał zastosowanie art. 442¹ k.c.

Zgodnie bowiem z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2007r., nr 80, poz. 538) do roszczeń, o których mowa w art. 1 (o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym), powstałych

przed dniem wejścia w życie powołanej ustawy (10 sierpnia 2007r.), a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. W myśl art. 442¹§1 k.c., w brzmieniu obowiązującym od dnia 10 sierpnia 2007r., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Rację ma także sąd pierwszej instancji, iż termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ kc dotyczy wszelkich roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w tym też roszczeń majątkowych o naprawienie krzywdy niemajątkowej. Do kategorii roszczeń, które ulegają przedawnieniu w trybie art. 442 k.c. zalicza się też roszczenia majątkowe o zadośćuczynienie z art. 445 k.c. i art. 448 k.c. (por.: Komentarz do Kodeksu Cywilnego, G. Bieniek i in., Ks. III, Zobowiązania Tom I, Wyd. Praw. 1996r., str. 346).

Prawidłowo przyjął także w tym stanie rzeczy sąd pierwszej instancji, iż charakter roszczenia dochodzonego przez powoda świadczy, że o ewentualnej szkodzie (krzywdzie) i osobie obowiązanej do jej naprawienia powód musiał wiedzieć już w momencie zaistnienia poszczególnych zdarzeń, które w pozwie określał jako naruszające jego dobra osobiste, tj. osadzenia w przeludnionych celach, oraz innych niewłaściwych warunków odbywania kary, szczegółowo opisanych w pozwie. Powód wiedział też od samego początku kto jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy, mając na uwadze, że takie warunki zapewniał mu konkretny zakład karny, w którym odbywał karę pozbawienia wolności.

Chybione są podnoszone przez skarżącego zarzuty jakoby nie zdawał sobie sprawy z naruszenia dóbr osobistych i możliwości dochodzenia z tego tytułu roszczeń na drodze procesu cywilnego, a wiedzę o tym powziął dopiero w październiku 2013r. Wskazać bowiem trzeba, że twierdzenie o braku świadomości naruszenia dóbr osobistych pozostaje w sprzeczności z istotą samych dóbr osobistych. W momencie bowiem, gdy ktoś doznaje działań godzących w jego dobra osobiste, typu zdrowie, nietykalność cielesną, cześć, godność, np. zostaje poniżony, umieszczony w miejscu powodującym znaczny dyskomfort psychiczny czy fizyczny, to uzmysławia sobie od razu, że jest źle traktowany, ma świadomość swojej krzywdy, negatywnych przeżyć i odczuć, nawet jeżeli w tym momencie nie wie jeszcze jakiego rodzaju roszczenia sądowe czy inne mu przysługują. Zatem nie można podzielić stanowiska powoda, że dopiero w październiku 2013r uzmysłowił sobie, że jego dobra osobiste zostały wcześniej naruszone.

Podkreślić też trzeba należy, iż na termin przedawnienia roszczenia nie ma wpływu uświadomienie sobie przez osobę uprawnioną w późniejszym czasie czy uzyskanie przez taką osobę w późniejszym okresie wiedzy, co do faktu przysługiwania określonego roszczenia (pogląd taki wyraził już Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012r., IACa 270/12, nie publ.). Reasumując trafnie w tym stanie rzeczy przyjął sąd pierwszej instancji, iż powód musiał wiedzieć i o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia w chwili gdy tej szkody doznawał. Powód swe żądania opierał na twierdzeniu, iż doświadczał dyskomfortu i był niewłaściwie traktowany musiał zatem mieć świadomość negatywnych odczuć w chwili gdy ich doznawał, musiał też od początku mieć świadomość kogo obciąża odpowiedzialnością za swe negatywne odczucia. Zatem roszczenie powoda uległo przedawnieniu, a pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut przedawnienia.

Rację ma także sąd pierwszej instancji, iż w tym stanie rzeczy powołanie się przez pozwanego na zarzut przedawnienia nie jest sprzeczne z art. 5 kc.

Podnieść trzeba, że po nowelizacji Kodeksu Cywilnego i uchyleniu § 3 art. 117 kc dopuszczającego możliwość nieuwzględnienia przez sąd upływu terminu przedawnienia nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia jest możliwe jedynie w oparciu o przepis art. 5 k.c. Jednakże **p**owołanie się na art. 5 k.c. w związku z zarzutem przedawnienia może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, wyjątkowość ta może być związana z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia (zob. m.in. wyr. SN z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, Lex nr 179977, a także wyr. SN z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, Lex nr 175965). Przy ocenie możliwości zastosowania art. 5 k.c. należy mieć na uwadze - ze względu na charakter tego przepisu - wszystkie okoliczności sprawy występujące tak po stronie

wierzyciela, jak i dłużnika. Ponadto istotne znaczenie ma fakt jak znacznie powód spóźnił się ze swym roszczeniem oraz jakie były przyczyny tego opóźnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przyjęcia, że uwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Reasumując prawidłowo uwzględnił sąd pierwszej instancji podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia .

Podziela także Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 lutego 2006r ., IIICZP 85/ 06 (OSNC 2006/7-8/114) , że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie. W razie podniesienia zarzutu przedawnienia badanie tych przesłanek jest zbędne. Dlatego też nie było też w okolicznościach niniejszej sprawy (oddalenie powództwa z powodu przedawnienia) podstaw do dopuszczania dowodów wskazanych przez powoda , a to zobowiązania pozwanego do wskazania numerów cel oraz osób przebywających wraz z powodem , czy też przeprowadzenia wizji lokalnej w celach.

Reasumując prawidłowo sąd pierwszej instancji powództwo oddalił , a apelacja powoda jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na mocy art. 385kpc.

O kosztach należnym pozwanemu orzekł Sąd Apelacyjny na mocy art. 98 kpc. Nie znalazł Sąd Apelacyjny podstaw do odstąpienia od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego należnymi pozwanemu. Już sąd pierwszej instancji zastosował dobrodziejstwo z art. 102 kpc biorąc pod uwagę sytuację materialną powoda. Powód znając motywy którymi kierował się sąd pierwszej instancji zdecydował się na wniesienie apelacji zatem decydując się na wniesienie apelacji musiał liczyć się z możliwością jej oddalenia i konsekwencjami tego oddalenia w postaci powstania obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi. O ile można bowiem przyjąć , że wytaczając powództwo powód był przekonany o zasadności swego roszczenia , to po zapoznaniu się z motywami sądu pierwszej instancji skoro zdecydował się na kontynuowanie przegranego procesu musiał liczyć się ewentualną przegraną i związanym z tym obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi. Powód istotnie ma prawo do domagania się aby sąd odwoławczy ocenił trafność rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji i dlatego też z powodu trudnej sytuacji finansowej został zwolniony od kosztów sądowych, w tym opłaty od apelacji, ustanowiono też dla powoda pełnomocnika z urzędu. Czym innym jest jednakże obowiązek zwrotu poniesionych kosztów procesu stronie , która proces wygrała Dlatego też o kosztach postępowania apelacyjnego należnych pozwanemu orzeczono na mocy art. 98 kpc.